

Anioł ze złamanym skrzydłem – Antoni Muracki (oryginał: Jaromir Nohavica)

Gdy noc na duszę spadnie niczym gład
I pustoszeje serce
Amor swym skrzydłem muśnie mą twarz
Ale w górę z nim nie wzlecę
Bo spadłbym na dół, na betonowy plac
Gdzie zginąłbym niechybnie
Bez ciebie nocą jestem tak sam
Jak anioł ze złamanym skrzydłem
(muzyka)

Noc jak pierzyna – ciężka od gwiazd
Pociągi słysząc z oddali
I każda chwila wiecznością się zda
Dopóki się nie wypali
Gdy zakochane koty się drą
W duszy tęsknoty morze
A kto raz oczy zamknie w tę noc
Ten ich nigdy nie otworzy
(muzyka)

A gdy już w mroku tonie cały świat
Uporczywie myślę o tym
Gdzie bym gorące dłonie swe kładł
I co chciałbym robić potem
I spadłbym na dół, na betonowy plac
Gdzie zginąłbym niechybnie
Bez ciebie nocą jestem tak sam
Jak anioł ze złamanym skrzydłem
Na na na na na na na na na na
Na na na na na na na na na na
Na na na na na na na na na na
Na na na na na na na na na na



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

